

Kabaret Paka, Wi

Poszła Karolinka
Po cztery winka,
Poszła Karolinka
Po cztery winka,
A to nie jej winka,
Że czynna melinka,
Gdy chce rodzinka.
Umarł, umarł reżim,
Podniosła się stopa,
Hej, jeno nie życiowa,
Ino procentowa!
Hej, nie życiowa,
Ino procentowa!
Pa, pa ra pa...
Trzeba łysych pokryć papą,
Lecz w budżecie nie ma na to,
Aby władzę ciut olśniło,
Żeby łyso jej nie było.
O bela, bela, bela Marie,
Marii Skłodowskiej Curie!
Jedna mafia drugiej mafii
Wsadziła raz bombę w trąbę,
A koleś żyją
I gorzałę piją,
Z góry spoglądają,
Wszystkich w mafii mają.
Bo gdzie jeszcze ludziom
Tak dobrze jak tu?
Tylko w grobie!
Gdzie nie podatku
Od zwłoki i snu?
Tylko w grobie!
Pa, pa ra pa...
Płynął strumyk przez zielony las,
Musiał skręcić w lewo,
Bo się zmienił czas,
Szumią ścieki, kto zakręcił gaz,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda wszystko wie
Kto z kim, po co, jak i gdzie!
I choćbyś przed nią ukrył się na dnie.
Cicha woda wszystko wie!
Siana, siana, siana dajcie,
Biesiadnika posłuchajcie,
Morał z tego zaś wynika
Marian twórcą obornika!
Hej, hej, hej, matoly,
Omijajcie prawo, cło i szkoły!
Wina, wina, gra muzyka,
Teraz Polska homobiesiadnika!
Pa, pa ra pa...